Cola na cenzurowanym, czyli o podatku od cukru i innych noworocznych niespodziankach dla Polaków

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 27, grudzień 2019 09:16
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 769

Do konsultacji publicznych trafił projekt ustawy o zamianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów. Jakie niespodzianki czekają na konsumentów w 2020 roku jeżeli ustawa wejdzie w życie?

Po pierwsze rząd ostro zabiera się za narastający problem nadmiernego spożycia alkoholu w postaci tzw. „małpek" (alkoholu wysokoprocentowego sprzedawanego w stosunkowo małych pojemnościach i co za tym idzie niższych cenach). Rząd planuje, aby przedsiębiorcy, którzy posiadają zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, wnosili opłaty za sprzedaż napojów alkoholowych sprzedawanych w opakowaniach jednostkowych o pojemności nie przekraczającej 300 ml. Opłata miała by wynosić 1 zł od każdego opakowania i wynosić w 50% dochód gminy i w 50% przychód NFZ. Rząd tłumaczy się chęcią ochrony zdrowia Polaków, w uzasadnieniu projektu przytaczając, że alkohol jest przyczyną 3 milionów zgonów rocznie na całym świecie. Co ciekawe pieniądze z opłaty zamiast trafić na profilaktykę i leczenie chorób alkoholowych trafiałyby do ogólnego budżetu NFZ, zatem czy Państwo na pewno chce dbać o obywateli czy może o swój budżet.

Po drugie w związku ze wzrastającym spożyciem różnego typu suplementów diety, zaplanowano, aby podmiot świadczący usługi w zakresie reklamy suplementów (telewizja, radio, Internet, prasa itd.) wnosił opłatę w wysokości 10% podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług wynikającej z tej usługi. Co w praktyce oznacza, że koszt opłaty za reklamę poniosą konsumenci w postaci wyższej ceny oferowanego produktu.

Po trzecie, najcięższe działa wytoczono przeciwko napojom zawierającym w sobie substancje słodzące oraz substancje aktywne. Jako powód takiego działania rząd wskazuje troskę o zdrowie Polaków i promocję prozdrowotnych wyborów konsumentów. W projekcie przewidziano, że produkcja, import lub dokonanie wewnątrzwspólnotowego nabycia napojów z dodatkiem substancji o właściwościach słodzących (monosacharydy, disacharydy, oligosacharydy, środki spożywcze zawierające te substancje) lub aktywnych (kofeina, tauryna i guarana) podlegają opłacie.

Opłata wynosić ma odpowiednio: 0,70 zł w przypadku jednej substancji o właściwościach słodzących, 0,80 zł w przypadku dodatku więcej niż jednej substancji o właściwościach słodzących, 0,20 zł w przypadku dodatku co najmniej jednej substancji o właściwościach aktywnych w przeliczeniu na każdy litr (!) napoju.

Opłacie nie będą podlegały napoje, w których cukier występuje naturalnie, napoje spełniające kryteria specjalnego żywienia medycznego, objęte podatkiem akcyzowym, przeznaczone na eksport lub dostawę wewnątrzwspólnotową, importowane przez osoby fizyczne pod warunkiem, że ich import ma charakter okazjonalny, nie wskazuje na import w celach handlowych, napoje te są przeznaczony na własny użytek podróżnego lub jego rodziny lub są przeznaczone na prezenty.

Wpływ z opłaty ma być przekazywany w 98% do NFZ, zaś 2% ma pozostać w budżecie państwa i być przeznaczone na koszty egzekucji należności z tytułu tych opłat i obsługę administracyjna ich pozyskiwania.

Dla przykładu jeżeli ustawa wejdzie w życie, to popularna Coca-Cola sprzedawana w 2,5 litrowej butelce podrożeje, o 2,25 zł. Dlaczego aż tyle? Bo zawiera w sobie zarówno cukier jak i kofeinę. Inny popularny napój energetyczny sprzedawany w puszcze 330 ml, mimo tego, iż znacznie bardziej szkodliwy dla zdrowia, podrożeje tylko o 0,33 zł (zawiera sacharozę, glukozę- oplata 0,80 zł oraz kofeinę i taurynę-

Phoca PDF

opłata 0,20 zł w przeliczeniu na litr napoju).

Planowany termin wejścia w życie ustawy to 1 kwietnia 2020 r. z wyjątkiem przepisów dotyczących opłaty za reklamę suplementów diety, które mają obowiązywać od 1 stycznia 2021 roku.

Z całością projektu ustawy można zapoznać się tutaj: www.legislacja.gov.pl

Phoca PDF